

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**DOBRZYŃ NAD WISŁĄ**Badania na Górze
Zamkowej

str. 3

LIPNOKolejne 24 ofiary
upamiętnione

str. 6

SKĘPEKino znowu
w Skępem

str. 7

LIPNOZebrali ponad
1,5 tony śmieci

str. 8

CZWARTEK
22 WRZEŚNIA 2022

ISSN: 1689-8664

2,49 zł
w tym 5% VAT

nr 38/2022 (705)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Miliony na rozwój gminy

SKĘPE ▶ Trwa budowa kolejnych dróg w mieście i gminie, rozbudowywana jest sieć wodociągowa i kanalizacyjna. Realnych kształtów nabrały już nowe obiekty, tkj. siedziba Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Skępem oraz świetlica wiejskiej w Wiosce



Rozbudowywana jest świetlica wiejska w Wiosce. Budynek dotychczasowej strażnicy zostanie zmodernizowany i powiększony tak, by służyć już nie tylko druhom miejscowej jednostki OSP, ale także mieszkańcom wsi i gminy. Obiekt zyskał nabudowane piętro, pomieszczenie wiaty i kafejkę internetową, i salę konferencyjną, i pomieszczenia dla koła aktywnych kobiet oraz salę edukacji

ekologicznej. Koszt inwestycji to 2,2 mln złotych.

Przy ulicy Dworcowej w Skępem stoi już obiekt budowany od podstaw na działce, gdzie niegdyś zlokalizowany był komisariat policji. Nowy gmach będzie służył jako siedziba Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Skępem, który to obecnie zajmuje pomieszczenia na drugiej kondygnacji ratusza. Budowa za-

kończy się jeszcze w bieżącym roku i kosztować będzie 2,7 mln złotych.

– Rok 2022 w mieście i gminie Skępe stoi pod znakiem inwestycji – informuje burmistrz Piotr Wojciechowski. – Realizowane są różnorakie przedsięwzięcia mające na celu podniesienie standardu życia lokalnej społeczności. Duży nacisk kładziony jest na infrastrukturę drogową i okołodrogową.

Z wielu nowych nawierzchni mieszkańcy już korzystają, inne są w trakcie budowy, nie brakuje też planów. Przykładem pierwszych jest przebudowana już na odcinku 1,094 km ulica Spółdzielcza w Skępem. Efektem prac jest nawierzchnia bitumiczna jezdni, chodniki z kostki brukowej, kanalizacja deszczowa. Prace kosztowały 2,8 mln złotych.

Gotowy jest już chodnik przy ulicy Dworcowej na długości 360 metrów. Zapewnienie bezpiecznego i wygodnego poruszania się mieszkańcom kosztowało 200 tysięcy złotych.

dokończenie na str. 2**Gmina Dobrzyń nad Wisłą**

Nowe boisko w Chalinie

Chalin jest kolejną po Krojczynie miejscowością, która wzbogaciła się w ostatnim czasie o nowe boisko wielofunkcyjne. Inwestycja kosztowała prawie 600 tysięcy złotych.



13 września 2022 roku odbył się odbiór końcowy prac prowadzonych przy budowie boiska wielofunkcyjnego i siłowni zewnętrznej w Chalinie. Inwestycja pt. „Poprawa infrastruktury sportowo-rekreacyjnej w miejscowości Chalin poprzez budowę boiska i siłowni zewnętrznej” dofinansowana została ze środków unijnych w ramach operacji typu „Kształtowanie przestrzeni publicznej, w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich,” objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, w kwocie do 63,63

% kosztów kwalifikowalnych.

W ramach projektu powstało nowoczesne boisko wielofunkcyjne ze sztuczną nawierzchnią, przystosowane do gry w piłkę nożną, siatkówkę i koszykówkę. Wybudowano także ogrodzenie oraz zainstalowano elementy wyposażenia boiska. Z kolei na placu, na którym już wcześniej postawiono altanę, ułożono kostkę brukową, a na niej zainstalowano elementy siłowni zewnętrznej. Inwestycja prowadzona była przez firmę RAD-BUD Wiesław Radziejowski z Radomia.

dokończenie na str. 30

Mandaty znowu w górę

REGION/KRAJ ➤ 17 września weszły w życie zmiany w przepisach obowiązujących kierowców. Celem jest zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zmiany dotyczą m.in. złamania przepisów z tej samej grupy w ciągu 2 lat od ostatniego wykroczenia

Mandat drogowy będzie w tym przypadku dwukrotnie wyższy. Wykroczenia, które podlegać będą „recydywie” to: przekroczenie dopuszczalnej prędkości (powyżej 31 km/h), nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu, niewłaściwe wyprzedzanie i wjechanie na przejazd kolejowy po opuszczeniu zapor lub zapaleniu się czerwonego światła. Zmieniają się także ilości punktów karnych nakładanych przez służby za poszczególne wykroczenia w ruchu drogowym.

17 września weszły w życie ważne dla wszystkich użytkowników dróg zmiany w przepisach. To kolejny etap nowelizacji przepisów przyjętych w zeszłym roku, w tym ustawy Prawo o ruchu drogowym. To drugi etap wdrażania regulacji (część przepisów obowiązuje już od 1 stycznia tego roku), których nadrzędnym celem jest zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Od 17 września obowiązuje zmiana sposobu kasowania zgromadzonych punktów. Obowiązywać one będą przez dwa lata na koncie kierowców popełniających wykroczenia, a nie jak dotychczas przez rok. Zniesione zostają również szkolenia, po odbyciu których liczba punktów otrzymanych przez kierowcę ulegała zmniejszeniu.



Zastosowanie w przypadku najbardziej poważnych wykroczeń, skutkujących dużym zagrożeniem bezpieczeństwa ruchu drogowego, będzie mieć tzw. „recydywa”. Sytuacja ta dotyczy złamania przepisów z tej samej grupy w ciągu 2 lat od ostatniego wykroczenia. Jeżeli tak się stanie, mandat drogowy będzie dwukrotnie wyższy niż dotychczas.

Dotyczy to na przykład przekroczenia prędkości o: 31-40 km/h – pierwszy raz 800 złotych/recydywa 1600 złotych; 41-50 km/h – pierwszy raz 1000 złotych/recydywa 2000 złotych; 51-60 km/h – pierwszy raz 1500 złotych/recydywa 3000 złotych; 61-70 km/h

– pierwszy raz 2000 złotych/recydywa 4000 złotych; 71 km/h i więcej – pierwszy raz 2500 złotych/recydywa 5000 złotych.

Oprócz przekroczenia prędkości nowy taryfikator zakłada, że podwójne karanie będzie dotyczyć innych obszarów ruchu, np.: nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu – pierwszy raz 1500 złotych/recydywa 3000 złotych; złamanie zakazu wyprzedzania – pierwszy raz 1000 złotych/recydywa 2000 złotych; wyprzedzanie na przejściu lub przed nim – pierwszy raz 1500 złotych/recydywa 3000 złotych; niezachowanie ostrożności i spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym

z następstwem w postaci poszkodowanego pieszego, rowerzysty itp. – pierwszy raz 1500 złotych/recydywa 3000 złotych; omijanie pojazdu, który zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszemu – pierwszy raz 1500 złotych/recydywa 3000 złotych; wjeżdżanie na torowisko przy zaporach, które są opuszczane, opuszczone lub nie skończyło się ich podnoszenie – pierwszy raz 2000 złotych/recydywa 4000 złotych; wjazd na przejazd kolejowy przy czerwonym świetle sygnalizatora lub jeżeli po drugiej stronie nie ma miejsca do kontynuowania jazdy – pierwszy raz 2000 złotych/recydywa 4000 złotych; pro-

wadzenie pojazdu mechanicznego w stanie po spożyciu alkoholu lub innego, podobnie działającego środka – pierwszy raz 2500 złotych/recydywa 5000 złotych.

Z dniem 17 września weszło w życie nowe rozporządzenie w sprawie ewidencji kierujących pojazdami naruszających przepisy ruchu drogowego. Największą ilość punktów karnych (15 pkt) otrzymają kierowcy popełniający najpoważniejsze wykroczenia, za które grożą także najwyższe stawki wymienione w rozporządzeniu dotyczącym wysokości grzywien nakładanych w formie mandatu karnego za wybrane rodzaje wykroczeń.

Należy pamiętać, że w przypadku szczególnie poważnych sytuacji policjant może skierować sprawę do rozpatrzenia przez sąd. W przypadku ukarania przez sąd grzywna może wynieść nawet 30 000 złotych.

– Pamiętajmy, że to czy nowe przepisy dotkną nas jako uczestników ruchu drogowego, zależy wyłącznie od nas samych – podkreślają mundurowi. – To my decydujemy o naszym zachowaniu na drodze i ewentualna odpowiedzialność spoczywa na nas.

**Opr. (Szyw),
fot. ilustracyjne**

Skępe

Miliony na rozwój gminy



dokończenie ze str. 1

Nowe nawierzchnie zyskały drogi na długości pół kilometra w Wiosce, co pochłonęło 400 tysięcy złotych. Niebawem rozpocznie się przebudowa drogi gminnej Żagno-Pokrzywnik. Najpierw wykonana zostanie podbudowa, w bieżącym roku ratusz przeznaczy na te prace 200 tysięcy złotych. Dobiegają końca prace na ulicy Płoc-

kiej w Skępem, gdzie niespełna pół kilometra jezdni zyskuje nową nawierzchnię bitumiczną i chodniki. Koszt prac to blisko 950 tysięcy złotych.

Nie brakuje drogowych planów, które mogą ucieszyć mieszkańców zarówno miasta jak i okolicznych wsi. Przebudowane niebawem zostaną ulice w Skępem: Kasztanowa, Lipowa, Jarzębinowa, Klonowa, Akacjo-

wa, Topolowa. Nawierzchnia z kostki brukowej pokryje na tych arteriach łącznie 1,81 km. Przebudzie też kilometr chodników oraz kanalizacja deszczowa w tym rejonie miasta, a kosztować inwestycja ma ponad 5,5 miliona złotych. Prace potrwać do 2024 roku.

Nowe nawierzchnie do 2024 roku zyskają też mieszkańcy między innymi ulicy Dobrzyńskiej czy Rynek w Skępem, Centralnej w Łąkiem, Rynek i Krótkiej w Józefkowie. Przebudowane zostaną drogi w Jarczewie, Boguchwale, Wólce, Likcu, Zajeziorku i Moczadłach. Inwestycja wyceniana jest na 5,5 mln złotych, wkrótce zostanie wyłoniony wykonawca.

– Jednocześnie trwają prace projektowe do kolejnych dróg i ulic, by w momencie pojawienia się sposobności możliwe było jak najszybsze rozpoczęcie ich realizacji – informuje wóldarż Skępego. – Innym obsza-

rem, w którym inwestowane są ogromne środki, jest gospodarka wodno-ściekowa. Po inwestycjach związanych z budową stacji uzdatniania wody w Skępem oraz modernizacji podobnego obiektu w Wólce przystąpiliśmy do budowy sieci wodociągowej tak, aby jak największej liczbie mieszkańców zapewnić dostęp do bieżącej wody.

Obecnie w gminie Skępe realizowane są trzy inwestycje wodno-kanalizacyjne. Na finiszu jest budowa 15-kilometrowej sieci wodociągowej z 92 przyłączami w Skępem oraz w Żagnie, Józefkowie i Wiosce. Koszt tego zadania wyniesie 1,5 mln złotych.

– Budowa realizowana jest na terenach silnie urbanizujących, w efekcie czego stworzone zostaną warunki do bezpośredniego rozwoju tych części gminy oraz zapewniony zostanie dostęp do wysokiej jakości wody obecnym i przyszłym mieszkańcom – informuje burmistrz Piotr Wojciechowski.

Na początku 2023 roku zakończy się rozbudowa wodo-

ciągu w Wólce. Przybędzie tu 7 kilometrów sieci i 185 przyłączy do nieruchomości. Inwestycje pochłonę 900 tysięcy złotych. Trzecie zadanie wodne zakończy się w drugiej połowie 2023 roku i polega na budowie sieci wodociągowej w podskępskich wsiach wraz z 380 przyłączami. Długość wodociągu w rozdrobnionych osadniczo miejscowościach wyniesie aż 35 kilometrów, ale tym sposobem dostęp do bieżącej wody zyskają mieszkańcy odległych domostw. Kosztować to będzie 4, 5 mln złotych.

Oprócz wodociągowania ratusz rozbudowuje też kanalizację sanitarną. Obecnie budowana jest sieć kanalizacyjna o długości 5,3 km w Skępem i Wiosce, a więc w miejscowościach tworzących aglomerację wodno-ściekową gminy. Pozwoli to na podłączenie się 160 obiektów do sieci. Koszt to 5,5 miliona złotych, a prace potrwać do przyszłego roku. Do tematu będziemy sukcesywnie wracać.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**

Badania na Górze Zamkowej

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Od 2 października 2022 roku na terenie Góry Zamkowej prowadzone będą interdyscyplinarne, nieinwazyjne badania archeologiczne z wykorzystaniem najnowocześniejszych metod stosowanych w archeologii XXI wieku



Badania te, na które uzyskano dofinansowanie ze środków Kujawsko-Pomorskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, realizowane będą przez „Fundację Vetustas. Przestrzeń Pogranicza” z Brodnicy, pod kierunkiem dr Jadwigi Lewandowskiej. Przeprowadzone zostaną: kwerenda historyczna, muzealna, badania powierzchniowe, badania metodami nieinwazyjnymi, analiza geomorfologiczna oraz wizja lokalna. Uzyskane w wyniku badań dane uzupełnione zostaną informacjami o terenie z systemu ISOK (LIDAR) i przetworzeń fotogrametrycznych z powietrza

oraz mapami współczesnymi i historycznymi.

Prace archeologiczne wynikają z faktu, iż na wzgórzu zwanym współcześnie Górą Zamkową znajdował się w średniowieczu jeden z najciekawszych na ziemi dobrzyńskiej obiektów obronnych. Dziś niszczone przez czas i przyrodę czeka na ochronę i odsłonięcie tajemnic ukrytych od wieków w ziemi. Forma grodziska jest spektakularna, szczególnie objęta ochroną prawną. Obiekt jest bowiem wpisany do rejestru zabytków pod numerem 178/53/C. Był badany przez Jana Grześkowiaka w latach 1969-

1976. Materiał z tych prac nie został opracowany, a dokumentacja zaginęła!

– Gród ten wymieniony został już w tzw. fałszyfikacie mogiłęńskim z 1065 roku jako Dobrin, a współcześnie miejsce to zwane jest „Górą Zamkową”. W 1228 roku Konrad Mazowiecki osadził tam zakon rycerski, zwany Bracmi Dobrzyńskimi. To tam biło serce ziemi dobrzyńskiej. Gród ten ze względu na swoją rangę i położenie był wielokrotnie niszczone, a spalenie przez Krzyżaków w 1409 roku przyniosło chyba ostateczne opuszczenie tego założenia obronnego – po-

daje Fundacja Vetustas. Wciąż jednak wiele pytań o przeszłość tego miejsca pozostaje bez odpowiedzi. Potencjał badawczy i poznawczy, tak dla archeologów, historyków, mieszkańców miasta oraz całego mikroregionu jest imponujący i wciąż mało zbadany.

– Wracamy do badań i inwentaryzacji zamku/grodziska w Dobrzyniu nad Wisłą. Zaplanowane badania służyć będą rozpoznaniu i dokumentacji tego ważnego stanowiska archeologicznego, a w dalszej perspektywie w celu poprawy i racjonalizacji stanu jego ochrony. Wyniki

tych prac służyć będą dodatkowo w tworzeniu programów opieki nad zabytkami, a przede wszystkim staną się materiałem ilustracyjnym do promocji tego pomnika przeszłości, ważnego nie tylko dla miasta, ale i całej ziemi dobrzyńskiej. W związku z tym zapraszamy serdecznie na Górę Zamkową 2 października (od 12.00 do 14.00), aby uzyskać więcej szczegółowych informacji o zakresie prowadzonych prac bezpośrednio od osób, które te badania będą przeprowadzać – informuje fundacja z Brodnicy.

(ak), fot. nadesłane /M. Bogacki

Gmina Chrostkowo

OSP Stalmierz ma 90 lat

10 września jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Stalmierzu świętowała jubileusz 90-lecia istnienia.



Uroczystość rozpoczęła msza święta polowa, którą w intencji druhów ze Stalmierza odprawił O.

Piotr Słomiński OCarm. – przeor klasztoru i kustosz Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Oborach.

Uroczystego powitania dokonał wójt gminy Chrostkowo Mariusz Lorenc. Następnie drużna Sylwia

Pętlicka zapoznała wszystkich z rysem historycznym jednostki. W program jubileuszu wpisywał się także uroczysty apel, przemówienia zaproszonych gości oraz poświęcenie i przyjęcie nowego sztandaru.

Nie zabrakło także podziękowań, wyróżnień oraz odznaczeń dla zasłużonych strażaków. Podczas obchodów obecni byli m.in. Anna Gębicka – sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Józef Ramlau – wicewojewoda kujawsko-pomorski, st. bryg. Piotr Rutkowski – komendant powiatowy PSP w Lipnie, dh Jerzy Fydrych – wiceprezes zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Toruniu, przewodniczący Rady Gminy Chrostkowo Patryk Chojnicki,

skarbnik gminy Anna Wyborska oraz sekretarz Rafał Wiśniewski.

Impreza zgromadziła także mieszkańców Stalmierza na czele z sołtysem Wiesławem Lazarowskim, radnych gminy, druhów ochotników z jednostek działających w gminie Chrostkowo oraz pań z kół gospodyń wiejskich. – Wszystkim druhom OSP w Stalmierzu serdecznie gratulujemy wspaniałego jubileuszu oraz życzymy wszelkiej pomyślności i sukcesów w kolejnych latach funkcjonowania jednostki. OSP Stalmierz od 1934 roku stoi na straży ludzkiego życia i mienia oraz bierze czynny udział w aktywizowaniu lokalnej społeczności – podsumowuje Urząd Gminy Chrostkowo.

(ak), fot. UG Chrostkowo

Ruszamy na grzyby

LASY PAŃSTWOWE ▶ Latem grillowanie, jesienią grzybobranie – to kulinarne hobby milionów Polaków. Sezon na to drugie właśnie się rozpoczął. Zbieranie grzybów dostarcza nie tylko ważnego składnika naszej diety, ale i ma walory rekreacyjne. Gdzie i jak bezpiecznie zbierać grzyby, które można jeść, a które są trujące? Podpowiadamy.



W całej Polsce jak i w naszym regionie rozpoczął się sezon na zbieranie grzybów. To znakomita forma aktywności fizycznej oraz wypoczynku na łonie natury. Grzyby są chętnie spożywane przez ludzi ze względu na walory smakowe i aromatyczne. Są pokarmem mało kalorycznym oraz dostarczają organizmowi ludzkiemu mikroelementy, witaminy oraz sole mineralne. Oprócz związków odżywczych niektóre gatunki grzybów zawierają także substancje toksyczne, które mogą spowodować śmiertelne zatrucia. Należy umieć odróżnić grzyby jadalne od grzybów trujących lub niejadalnych.

Jak zbierać grzyby?

Podstawową zasadą jest zbieranie tylko i wyłącznie owocników grzybów, które dobrze znamy. Nie należy zbierać osobników zbyt młodych, bo to utrudnia określenie gatunku oraz zbyt starych, które z kolei mogą być toksyczne. Jeżeli nie jesteśmy pewni, czy znaleziony grzyb jest przydatny do spożycia, to lepiej pozostawić go w lesie.

Aby nauczyć się prawidłowego zbierania grzybów i rozpoznawania gatunków warto uczestniczyć w organizowanych przez nadleśnictwa grzybobraniach. Informacje o nich znajdziecie na stronie: www.lasy.gov.pl oraz stronach jednostek. Warto szukać porady w punktach skupu i u grzyboznawców - nadleśnictwa nie zajmują się ocenianiem grzybów. Bezpłatnych porad na temat zebranych w lesie grzybów udzielają wszystkie terenowe

stacje sanitarno-epidemiologiczne, które znajdują się w każdym powiatowym mieście. Prowadzą one także rejestry grzyboznawców, którzy udzielają porad.

W przypadku wystąpienia po spożyciu grzybów nudności, bólów brzucha, biegunki, czy podwyższonej temperatury należy wywołać wymioty i jak najszybciej zgłosić się do lekarza. Wezwany w porę może uratować życie. Nie należy lekceważyć takich objawów. Trzeba też pamiętać, że przy zatruciach muchomorem sromotnikowym występuje faza pozorowanej poprawy, później stan chorego gwałtownie się pogarsza.

Czy grzyby można zbierać bez ograniczeń?

Grzyby w polskich lasach można zbierać bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów i w zasadzie bez ograniczeń, ale są pewne wyjątki. Nie wolno ich zbierać w niektórych częściach lasu, gdzie jest stały zakaz wstępu: na uprawach do 4m wysokości, w drzewostanach nasiennych i powierzchniach doświadczalnych, w ostojach zwierzyny. Nie wolno ich także zbierać na obszarach chronionych: w rezerwach i parkach narodowych. Rygorystycznie należy przestrzegać zakazu wstępu na tereny wojskowe.

Należy oszczędzać duże, stare owocniki grzybów, gdyż nie są atrakcyjne kulinarnie, a mają duże znaczenie dla rozwoju grzybów. Jeśli wiemy, że jakiś grzyb jest rzadki i ginący to także oszczędźmy go, nawet jeśli jest jadalny. Niezależnie od miejsca występowania część gatunków grzybów podlega całko-

witej ochronie gatunkowej. Powinniśmy poznać dokładnie listę tych grzybów, zanim wybierzemy się do lasu.

Czy znalezione grzyby należy wykręcać, czy wycinać?

To pytanie jest zadawane od niepamiętnych czasów. Skoro jest tyle gatunków rozmaitych grzybów to spokojnie możemy stosować oba sposoby. Każdy jest dobry, ale stosowany z rozsądkiem. Większe owocniki grzybów lepiej jest wyciąć, ze względów praktycznych, bo zaoszczędzamy sobie pracy przy czyszczeniu grzybów. Naturalnie nie w połowie trzonu, jak to nieraz widać przy zbiorze podgrzybków w celach zarobkowych. Możemy delikatnie podważyć także owocnik grzyba koniuszkiem noża. Wycinamy jak najniżej, odgarniając dokładnie ściółkę i uważając, aby nie uszkodzić grzybnii. Potem starannie przykrywamy to miejsce, aby grzybnia nie wysychała. Resztkę trzonu grzyba szybko zgnije lub zjedzą ją ślimaki.

Grzyby blaszkowe, takie jak kurka, zielonka czy rydz lepiej jest wykręcać. Należy je wyjąć z podłoża tak, aby nie uszkodzić trzonu i także dokładnie zakryć grzybnie ściółką. Tak wyjęty owocnik łatwiej rozpoznać co do gatunku, a jest to bardzo istotne, aby wyeliminować pomylenie zielonki, gołąbka czy pieczarki z muchomorem zielonkawym. Rozpoznaje się go m.in. po pochwie u podstawy trzonu, stąd nie można takich grzybów wycinać. Pamiętajmy, że jeden średni owocnik to dawka śmiertelna dla człowieka.

Jak zbierać i przechowywać grzyby?

Pierwszą zasadą jest zbieranie tylko znanych nam grzybów. Unikniemy wtedy zatrucia na pozór apetycznie wyglądającymi, ale groźnymi dla naszego zdrowia owocnikami. Zbieramy tylko owocniki zdrowe, nieuszkodzone i młode, ale nie zbyt młode, bo wtedy trudno rozpoznać gatunek grzyba. Pozostawiamy w nienaruszonym stanie grzyby niejadalne, nieznane nam oraz osobniki stare, które pozostawiamy jako źródła zarodników. Najczęściej i tak są robaczywe. Czy wiecie dlaczego grzyby są robaczywe? Te „robaki”, które dziurawią nasze grzyby, szczególnie z letnich zbiorów, to

larwy (czerwie) muchówek. Właśnie w grzybach przechodzą część swojego rozwoju.

Warto także pamiętać, że owocniki grzybów to żyjące organizmy, które nawet po zerwaniu nadal rozwijają się i oddychają, wydzielając dwutlenek węgla i wodę. Dlatego bardzo ważne jest prawidłowe przechowywanie owoców grzybobrania. Najlepsze są szerokie, wiklinowe koszyki, a nie plastikowe wiadra, torby czy woreczki. Nawet najpiękniejsze owocniki szlachetnych gatunków grzybów mogą być przyczyną zatrucia, gdy przechowywane będą w foliowej torebce i ulegną zaparzeniu. Często wybieramy się na grzybobranie daleko od domu. W trakcie szybko postępujących procesów gnilnych wywołanych złym przechowywaniem grzybów wydzielają się toksyny szkodliwe dla naszego zdrowia. Dlatego nawet powszechnie znane kurki czy podgrzybki mogą nam zaszkodzić, gdy je źle przechowujemy.

Które są jadalne, a które trujące?

W Polsce występuje ponad 4 tysiące gatunków grzybów wielkoowocnikowych, czyli takich o średnicy owocników co najmniej 5 mm. Pod względem przydatności do spożycia dzieli się je na jadalne, niejadalne oraz trujące. Te ostatnie mogą nawet powodować zgon, dlatego przy zbiorze grzybów, a także ich późniejszym transporcie i obróbce trzeba być bardzo ostrożnym. Spośród dostępnych w naszych lasach nawet 1400 gatunków grzybów jadalnych najczęściej zbieramy kilkanaście z nich. Spowodowane to jest oczywiście ich popularnością, walorami smakowymi oraz wizualnymi. Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia z 2018 roku jest lista 47 gatunków grzybów dopuszczonych do obrotu, a tym samym i spożycia. Jednak łatwo pomylić smakołyki z grzybami trującymi, dlatego tak ważna jest wprawa w grzybobranie, a w przypadku nowicjuszy edukacja.

Ostrożność i rozważa

Jeśli wybieracie się na grzyby po raz pierwszy, warto zabrać ze sobą poręczny atlas grzybów, który pozwoli na szybką identyfikację okazów. Dobra praktyka nakazuje, aby po powrocie do domu spraw-

dzić swoje grzyby jeszcze raz. Dzięki temu możemy uniknąć fatalnej w skutkach pomyłki. Grzyby jadalne charakteryzują się tym, że po odpowiednim przygotowaniu nie powodują żadnych negatywnych dolegliwości. Grzyby w Polsce rosną dziko w lasach. Tylko ich niewielka część jest masowo uprawiana przez rolników. Grzyby nie zawierają w sobie wielu składników odżywczych. Są jednak niskokaloryczne, dlatego mogą je spożywać osoby przebywające na diecie. Niektóre rodzaje grzybów jadalnych i niejadalnych są do siebie wyjątkowo podobne. Różnica polega tylko na niektórych detalach.

Oto grzyby, które mają swojego podobnego i trującego odpowiednika: jadalna pieczarka polna – trujący muchomor jadowity; jadalny borowik szlachetny – niejadalny goryczak żółciowy; jadalna kurka – trująca lisówka pomarańczowa; jadalny mleczaj rydz – niejadalny mleczaj wełnianka; jadalna czubajka kania – trujący muchomor sromotnikowy. Podczas grzybobrania należy pamiętać o tym, aby zebrane grzyby wkładać do pojemnika z dostępem do powietrza, najlepiej do wiklinowego kosza. Grzyby, nawet jadalne, włożone do plastikowej torby bez dostępu do powietrza mogą rozpocząć proces gnicia.

Jeśli nie jesteśmy pewni swoich umiejętności, to warto zbierać tylko takie grzyby, które na spodzie kapelusza mają charakterystyczne rurki zakończone porami. Wśród grzybów z takimi cechami nie znajdziemy grzybów trujących. Z kolei wszystkie grzyby trujące mają na spodzie kapelusza blaszki. Wśród jadalnych grzybów z blaszkami znajdziemy następujące gatunki: pieprznik jadalny (tzw. kurki), opieńka miodowa, mleczaj rydz, pieczarka łąkowa, lejkowiec dęty, czubajka kania, pieczarka bulwiasta, gołąbek zielonawy oraz gołąbek wyborny. Wspomniane gatunki grzybów należy zbierać wyjątkowo ostrożnie. Nie trzeba wiele, aby pomylić je z niejadalnymi odpowiednikami.

Zgodnie z najważniejszą zasadą bezpiecznego grzybobrania, jeśli nie mamy pewności, czy dany grzyb jest jadalny, należy zrezygnować z jego jedzenia..

(artykuł sponsorowany)



SPOTKANIE OTWARTE z Patrykiem Jakim



W RAMACH CYKLU:

**UWIERZYĆ
W POLSKĘ**

Zapraszam na spotkanie
Mariusz Kałużny

DYSKUSJA O PRZYSZŁOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ

Częściowo finansowane z Parlamentu Europejskiego

Grudziądz

23 września | 19:00**Budynek NOT****ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 20**

Kolejne 24 ofiary upamiętnione

LIPNO 17 września na Placu Dekerta odsłonięte zostały tablice z kolejnymi 24 nazwiskami obywateli ziemi dobrzyńskiej zamordowanych przez NKWD w Rosji Sowieckiej w 1940 roku, w Katyniu i innych miejscach kaźni. Uroczystość poprzedziła msza święta w lipnowskiej farze



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

– W kwietniu 2015 roku, w 75. rocznicę okrutnej zbrodni odsłonił na Placu Dekerta tablicę upamiętniającą pomordowanych na tej nieludzkiej ziemi, w Katyniu – mówił Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – Jest to pomnik szczególny, bo wskazujący na konkretne osoby, z imienia i nazwiska, osoby, które do lat '90 były anonimowe. Dziękuję

pani Joli Iwińskiej, która dokłada wszelkich starań, żeby te osoby były potwierdzone. Pani Jola jest kustoszem tego pomnika.

W uroczystości uczestniczył wójt powiatu lipnowskiego Krzysztof Baranowski, wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski, burmistrz Lipna Paweł Banasik, proboszcz parafii WNMP w Lipnie ks. Mirosław Korytowski, rodzi-

ny ofiar katyńskich, członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej, mundurowi, samorządowcy, mieszkańcy.

– Kiedy wyruszali na wojnę, byli synami, ojcami, mężami, braćmi, wierzyli, że wrócą – mówił Janusz Czapiewski, członek Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich, cytując fragmenty listów jeńców. – 17 września 1939 roku rozpoczęła się droga rodzin katyńskich. To wtedy z grona naszych rodzin zniknęli pierwsi aresztowani, w kolejnych tygodniach i miesiącach narastała fala aresztowań, która skńczyła się w dołach śmierci Katynia, Charkowa, Miednoje, Bykowni oraz w miejscach jeszcze do dziś nieustalonych.

O ofiarach opowiedziała Jolanta Iwińska, historyk i członek Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej. Rodziny i goście złożyli kwiaty pod tablicami i zapalili znicze, oddając hołd pomordowanym.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Skępe

Niedziela w rytmie orkiestr dętych

18 września w hali sportowo-widowiskowej odbył się szósty przegląd orkiestr dętych zorganizowany przez skępski dom kultury oraz Urząd Miasta i Gminy w Skępem.



– Historia przeglądu sięga roku 2015 – przypomniła Magdalena Elwertowska, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Skępem. – W dzisiejszym przeglądzie zaprezentuje się pięć orkiestr. Wydarzenie jest dofinansowane z budżetu samorządu województwa kujawsko-pomorskiego.

Przed publicznością zaprezentowały się: Orkiestra Dęta OSP w Skępem, Młodzieżowa Orkie-

stra Dęta Gminy Wielgie, Gminno-Parafialna Orkiestra Dęta z Tłuchowa, Orkiestra Dęta OSP w Bobrownikach oraz Orkiestra Dęta przy Stowarzyszeniu Przyjaciół Sobowa.

Publiczność bawiła się doskonale, bogaty repertuar przypadł do gustu mieszkańców i gości. Swoje umiejętności instrumentalne zaprezentowali również młodzi, uzdolnieni muzycznie mieszkańcy miasta i gminy Skę-

pe. W wydarzeniu uczestniczyły władze samorządowego Skępego z burmistrzem Piotrem Wojciechowskim na czele, powiatu lipnowskiego z Jerzym Kowalskim i Grażyną Frymarkiewicz oraz województwa kujawsko-pomorskiego reprezentowane przez członka zarządu Anetę Jędrzejewską. Patronem medialnym wydarzenia był tygodnik CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Kino znowu w Skępem

SKĘPE ➤ W niedzielny wieczór mieszkańcy miasta i okolic obejrzeli na dużym ekranie w hali sportowej film dokumentalny o nieistniejącym już skępskim kinie „Brzask” oraz komedię romantyczną „I tak cię kocham”. Seanse były bezpłatne w ramach akcji „Kino plenerowe”



– Akcja „Kino plenerowe” zaczęła się w 2019 roku – przypomina Bożena Ciesielska. – Najpierw były to filmy wyświetlane na plaży miejskiej nad Jeziorem Wielkim, a od 2021 roku ponownie, po pandemii, ruszyła akcja na Rynku. Dzisiaj nie jest to typowe kino w plenerze, ponieważ

ze względu na pogodę film oglądać będziemy w hali widowiskowo-sportowej, użyczzonej nam przez dyrekcję Szkoły Podstawowej w Skępem. Film, który dzisiaj będziemy oglądać, jest produkcji amerykańskiej, trwa prawie dwie godziny. Mam nadzieję, że ta komedia romantyczna spodoba

się widzom. Życzę pozytywnych wrażeń podczas oglądania filmu.

Widzowie zebrani w skępskiej hali sportowej na wygodnych leżakach obejrzeli film „I tak Cię kocham” z 2017 roku. Seans poprzedziła emisja filmu dokumentalnego o nieistniejącym już skępskim kinie „Brzask”.

– Muzyka leciała na całe Skępe – wspomina Antoni Gatyński, kinooperator w skępskim „Brzasku”. – Ja nie patrzyłem co na ekranie, a patrzyłem w projektor. Pracowałem już 3 miesiące w 1964 roku, a od 1966 roku już pracowałem na stałe. Odbylem kurs w Bydgoszczy i kurs we Wrocławiu. Wejście do kina było pośrodku, budowali to ludzie ze Skępego przed wojną, sala była bardzo ładna, fotele wyściełane, zamykane, ciepłutko było. Najpierw taśma była łatwopalna, potem zmienili. Nie była to łatwa praca, codziennie litr mleka dostawało się, bo praca była

szkodliwa jak przy spawaniu, promieniowanie jonizujące, rok pracy zaliczany był jako półtora roku. Szkoły też zamawiały lektury, uczniów dowożono, czasem i wieczorem się grało.

Skępanie obejrzeli dokumentalny materiał filmowy w skupieniu i ciszy, powróciły wspomnienia i tęsknota za własnym kinem i niepowtarzalną atmosferą małego kina.

– Najpierw były wizyty tygodniowe na porankach o 11.00 w niedzielę, nie było może takiego obłożenia, by był komplet, ale zawsze spora grupa nas dzieciaków siedziała na widowni – wspominał Marek Rumiński, widz kinowy skępskiego „Brzasku”. – Bilet kosztował 2 złote, czyli tyle co 2-kilogramowy bochenek chleba. Największą popularnością cieszyły się filmy przygodowe, później były filmy historyczne, no i komedie oraz filmy wojenne. Było co oglądać,

dlatego też frekwencja była znakomita.

Film został zrealizowany dzięki współpracy Urzędu Miasta i Gminy Skępe, Fundacji Ari Ari i Stowarzyszenia Grupa Historyczno-Poszukiwawcza „Gustaw” z Towarzystwem Inicjatyw Twórczych „ę” w ramach programu „Seniorzy w akcji” oraz z Dyskusyjnym Klubem Filmowym „Ósemka” z Włocławka.

Po wspomnieniowej podróży przez szczęśliwe dla kinomanów lata ze skępskim kinem „Brzask”, w miejscu którego dzisiaj funkcjonuje nowo wybudowany sklep, widzowie obejrzeli na dużym ekranie ustawionym w hali sportowej film „I tak cię kocham”. Organizatorem darmowych seansów filmowych jest Urząd Miasta i Gminy Skępe, miejscowy dom kultury oraz Fundacja Ari Ari.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Skępe

Pamiętają o swoim dziedzictwie

17 i 18 września mieszkańcy miasta i gminy Skępe uczestniczyli w Europejskich Dniach Dziedzictwa. Organizatorem wydarzenia była Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna.



– Po raz kolejny przystąpiliśmy do tego ogólnoeuropejskiego wydarzenia – mówi dyrektor skępskiej księżnicy publicznej Jerzy Kowalski, inicjator skępskiej odsłony Europejskich Dni Dziedzictwa. – Tym razem postawiliśmy na edukację historyczną. Mieszkańcy mogą sprawdzić swoją wiedzę w przygotowanym quizie i robią to bardzo chętnie. Na uczestników czekają upominki książkowe.

Przedstawiciele skępskiej biblioteki: Urszula Małkiewicz

i Jerzy Kowalski czekali na mieszkańców w sobotę przy centrum handlowym i w niedzielę przy kościele. W akcji aktywnie, czyli z rozwiązaniem 28-punktowego quizu wzięło udział sto osób. Hasło skępskiej edycji tegorocznych EDD brzmiało: „Połączeni dziedzictwem... tyle wiemy o naszym Skępem i okolicy... quiz wiedzy”.

Przypomnijmy, że Europejskie Dni Dziedzictwa to wspólna inicjatywa Rady Europy i Unii Europejskiej. Idea wydarzenia narodziła się 3 października 1985 roku,

a głównym jego celem jest edukacja historyczna i kulturalna. Corocznie we wrześniu mieszkańcy Starego Kontynentu uczestniczą w EDD. W tym roku były to weekendy 10 i 11 września oraz 17 i 18 września. Dzięki zaangażowaniu skępskiej biblioteki także w naszym regionie 30. edycja Europejskich Dni Dziedzictwa odbyła się i została entuzjastycznie przyjęta przez uczestników akcji.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Zebrali ponad 1,5 tony śmieci

LIPNO ▶ W piątek 16 września przy stawie na bulwarach Poli Negri miejsce miało uroczyste zakończenie 29. edycji akcji Sprzątanie Świata pod hasłem „Wszystkie śmieci są nasze”, zorganizowanej przez Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Lipnie Sp. z o.o. oraz Urząd Miejski w Lipnie

Jak co roku akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród szkół i przedszkoli z naszego miasta. Podczas finału rozstrzygnięto konkurs na „Największą ilość selektywnie zebranych odpadów”. Zwycięzcy otrzymali nagrody finansowe, podziękowania oraz dyplomy.

W grupie wiekowej przedszkoli zwyciężył Zespół Przedszkoli Miejskich nr 1 im. Czesława Janczarskiego w Lipnie, który zebrał 122 kg odpadów. Drugie miejsce zajęło Przedszkole Niepubliczne „Przedszkole w Parku”, które zebrało 116 kg odpadów, trzecie zaś miejsce należało do Przedszkola Miejskiego nr 3 im. Doroty Gellner w Lipnie, które zebrało 108 kg odpadów. Podziękowanie za udział w 29. edycji akcji Sprzątania Świata powędrowały do Przedszkola niepublicznego „Promyczek” – zebrali 98 kg odpadów. Po raz pierwszy w zorganizowanej akcji udział brało Przedszkole Katolickie „Oaza” które otrzymało wyróżnienie za



zebranie 24 kg odpadów.

W kategorii wiekowej szkół podstawowych ze 140 kilogramami odpadów zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 5 im. Jana Pawła II w Lipnie, drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 3 im. Mi-

kołaja Kopernika w Lipnie, która zebrała 102 kg odpadów. Na miejscu trzecim uplasował się Zespół Szkół Specjalnych w Lipnie, który zebrał 84 kg odpadów. Podziękowanie za udział w 29. edycji akcji powędrowało do Szkoły Podsta-

wowej nr 2 im. Władysława Broniewskiego w Lipnie – zebrali 20 kg odpadów.

Zwycięstwo w kategorii wiekowej szkół ponadpodstawowych przypadło Warsztatowi Terapii Zajęciowej z wagą 520 kg odpa-

dów. Na drugim miejscu znalazło się Liceum Ogólnokształcące im. Romualda Traugutta w Lipnie z wagą 146 kg odpadów, a trzecie miejsce przypadło Zespołowi Szkół Technicznych im. Ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie – zebrali 82 kg odpadów. Organizatorzy zagwarantowali także ciepły poczęstunek przygotowany przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz dobrą zabawę zorganizowaną przez reprezentantów Urzędu Miejskiego w Lipnie oraz Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie.

– Podziękowania należą się także firmie Virgo Edward Krzemieniecki oraz mediom, które jak co roku wsparły akcję Sprzątania Świata oraz Spółdzielni Mieszkaniowej. Dziękujemy za udział i zapraszamy wszystkich ponownie za rok – podsumowuje tegoroczne Sprzątanie Świata PUK Lipno.

Patronem medialnym akcji tradycyjnie był tygodnik CLI.

Tekst i fot. (ak)



Młodzi strażacy pokazali formę

POWIAT ➤ 17 września na skępskim stadionie Zespołu Szkół im. Waleriana Łukasińskiego odbyły się 7. powiatowe zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych OSP



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Sędzią głównym zawodów był druh Jerzy Fydrych. Wśród dziewcząt wygrała MDP OSP Lip-

no. Drugie miejsce zajęły drużyny z Radomic, a trzecie miejsce z Brzeźna. Czwarte miejsce wy-

walczyły dziewczyny z Trzcianki. W kategorii chłopców najlepsi okazali się w sobotę reprezen-

tanci MDP OSP Karnkowo. Drugie miejsce zdobyli młodzi druhowie OSP z Wólki, a trzecie miejsce

z Brzeźna. Czwarte miejsce wywalczyli druhowie MDP z Lipna.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY KIKÓŁ

ogłasza I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż 4/6 części w nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kikół

L.p.	Położenie	Przeznaczenie w studium	Nr działki	Pow. w ha	Pow. przeznaczona do sprzedaży w ha	Numer KW	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza w zł	Wadium w zł	Termin przetargu
1.	Wolęcin	teren przeznaczony na cele rolne	32	1,08	4/6 części nieruchomości	WL1L/00043540/6	działka zabudowana budynkiem mieszkalnym o pow. użytkowej 108,0 m ² oraz budynkiem gospodarczym o pow. użytkowej 55 m ²	56500	2825	27.10.2022 r. godz. 10 ⁰⁰
2.	Wolęcin	teren przeznaczony na cele rolne	141	0,53	4/6 części nieruchomości	WL1L/00043540/6	działka niezabudowana			

Uwagi:

1. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłacenie w/w wadium** w kasie Urzędu Gminy lub na konto nr KBS Aleksandrów Kuj. O/Kikół 54 9537 0000 0040 0187 2000 0005 - tytuł przelewu „Przetarg ustny ograniczony” oraz **złożenie stosownych dokumentów w terminie do dnia 24.10.2022r. do godz. 15.00.**

2. **Przetarg odbędzie się w dniu 27.10.2022 r. o godz. 10⁰⁰ w sali nr 3 Urzędu Gminy Kikół przy Placu Kościuszki 7**

3. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

4. Uczestnik, który przetarg wygra zobowiązany jest stawić się do zawarcia umowy w terminie wyznaczonym przez Urząd Gminy. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W razie nieprzystąpienia w wyznaczonym terminie do zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz sprzedającego. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwracane jest niezwłocznie (bez odsetek) odpowiednio po odwołaniu, zamknięciu przetargu, unieważnieniu przetargu lub zakończeniu przetargu wynikiem negatywnym, jednak nie później niż przed upływem 3 dni.

5. Koszty związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi wygrywający przetarg - nabywca.

6. Organizator przetargu może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o jego odwołaniu do publicznej wiadomości.

7. Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości oraz warunków przetargu **należy pobrać ze strony internetowej** <http://bip.kikol.pl> oraz można uzyskać w Urzędzie Gminy w Kikole przy Placu Kościuszki 7, pokój nr 5 lub telefonicznie pod numerem 54/2894670 wew. 48 lub 45.

Procedura sprzedaży

Niniejsze ogłoszenie wywiesza się na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kikole, na tablicy ogłoszeń Sołectwa Wolęcin w dniu **22.09.2022 r.** a także podaje się do publicznej wiadomości w prasie lokalnej – Gazeta CLI oraz na stronie internetowej tut. Urzędu <http://bip.kikol.pl>.

Wójt Gminy Kikół
Józef Predenkiewicz

Anioły z gazety

XX WIEK ▶ Boska interwencja na polu bitwy była od wieków stałym motywem w historii. Znamy wojnę trojańską i wtrącanie się bóstw w jej przebieg. W 1914 roku pojawiła się historia o aniołach z Mons, które miały ocalić brytyjskich żołnierzy w pierwszych tygodniach walk, w czasie I wojny światowej



22 sierpnia 1914 roku był dniem chrztu bojowego dla wojsk brytyjskich, które wysłano do sojuszniczej Francji, by walczyć z Niemcami. Obie strony stanęły przeciwko sobie w belgijskim mieście Mons. Pierwszego dnia nieliczni Brytyjczycy stawili opór Niemcom. Drugiego pod groźbą okrążenia wycofali się. Samo starcie nie należało do wybitnie ważnych, ale jego legenda narodziła się miesiąc później.

29 sierpnia walijski pisarz Arthur Machen opublikował nowelę pt. „Łucznik”. Ukazała się ona w wieczornych wydaniach gazet. Motywem opowiadania była bitwa pod Mons i wycofywanie się brytyjskich żołnierzy. Autor wymyślił historię, w której brytyjskich żołnierzy ochronił świetlisty łucznik, który pojawił się w miejscu, gdzie 500 lat wcześniej angielscy łucznicy i rycerze pokonali Francuzów w czasie wojny stuletniej. Łucznik miał zjawić się w chwili, gdy brytyjski żołnierz zaczął modlić się o pomoc do św. Jerzego.

Największym błędem wy-

dawcy gazety było to, że nie oznaczył tekstu Machena jako fikcji. Ludzie czytali tekst i zaczęli w niego wierzyć. Machen napisał go w zgrabny sposób, pisząc w pierwszej osobie, co dodawało autentyzmu. Miesiąc później do Machena zgłosił się wydawca gazetki parafialnych z prośbą o możliwość ponownej publikacji. I tak wymyślona historia zaczęła żyć własnym życiem, chociaż autor cały czas mówił, że powstała wyłącznie w jego głowie.

Wkrótce w prasie zaczęły pojawiać się kolejne teksty. Powoływano się w nich na żołnierzy, którzy mieli widzieć świetlistego łucznika. Potem opublikowano teksty informujące o tym, że u niemieckich poległych stwierdzono rany zadane z łuku. Wiosną 1915 roku opublikowano historię opisującą śmierć jednego z kanadyjskich żołnierzy służących w brytyjskiej armii. Miał zostać ukrzyżowany pięcioma bagnietami do drzwi stodoły. W tym momencie opowieść o świetlistym łuczniku ponownie odżyła. Ludzie zaczęli

uważać, że sam Bóg wściekł na okrucieństwa Niemców zsyła swoich aniołów, by ci pokonali wroga.

Arthur Machen miał już tego dość. Wydał ponownie swoją opowieść, ale tym razem we wstępie poinformował, że historia jest tylko wymysłem jego wyobraźni. Niestety mało kto czyta wstępy książek i efekt był odwrotny od zamierzonego. Arthur Machen cierpiał do końca życia, ponieważ napisał wiele świetnych książek, ale był kojarzony tylko z aniołami z Mons. Nie dorobił się na pisaniu. Jego rodzina cierpiała biedę. Zmarł w 1947 roku.

W polskiej historii nie brak przykładów boskich interwencji na polach bitew. Patrząc na obraz Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”, widzimy na niebie postać św. Stanisława, patrona Polski. Drugą bitwą, gdzie uznawano interwencję boską, był Cud nad Wisłą, czyli bitwa, która rozegrała się w połowie sierpnia 1920 roku.

Samo sformułowanie Cud nad Wisłą wymyślili przedstawiciele prawicowej endecji. Pierwszy tego określenia użył Stanisław Stroński – prawniczy publicysta. Ten sam człowiek zasiał nienawiść do pierwszego polskiego prezydenta Gabriela Narutowicza. Po tygodniu nakręcanej kampanii medialnej i ulicznej prezydent został zamordowany. Wieść o pojawieniu się Matki Boskiej, i to dwukrotnie, na niebie ponad bitwą roznosiła się od parafii do parafii. Potem trafiła nawet na obrazy ilustrujące starcie z Armią Czerwoną. Do dziś trwają spory nad tym, czy interwencja boska w 1920 roku była faktem, czy tylko próbą dorobienia mitu do bitwy.

Ostatnią wojenną legendą jest duch Kijowa, który w pierwszych dniach wojny ukraińsko-rosyjskiej podnosił morale mieszkańców miasta, latając samolotem MiG 29. Dziś wiadomo, że duch był zlepkim wielu ukraińskich pilotów. Jego legenda rosła na skutek pojawiających się w internecie filmików. Niektóre z nich były zresztą fabrykowane.

(pw)

XX wiek

Jesień nadziei

Jesienią 1943 roku wojna powoli zaczynała przechylać się na stronę aliantów. Pierwsze oznaki kryzysu niemieckiej okupacji pojawiły się także w naszych okolicach.



W powiecie rypińskim w październiku 1943 roku przeprowadzono szybki kurs języka niemieckiego dla tych, którzy wyrazili chęć zniewolenia i wpisali się na tzw. volkslistę. W szkoleniu wzięło udział 15 mężczyzn. Większość wcielono później do niemieckiego wojska. Podczas szkoleń uczono potocznego języka, najpotrzebniejszych komunikatów.

Wraz z przesuwaniem się Armii Czerwonej na zachód na nasze tereny przywożono uchodźców niemieckich. Do Grudziądza w październiku 1943 roku przywieziono ponad 8 tysięcy osób, do Kowalewa 1800, do Golubia i Dobrzynia ok. 3 tys, a do Wąbrzeźna 6 tys. Większość z nich przebywała na naszych terenach tylko tymczasowo, ale ich obecność świadczyła o tym, że wojna będzie dobiegać do końca.

W naszych okolicach dramatycznie zaczynało brakować lekarzy. Do szpitali wstęp mieli

Polacy do 60. roku życia, posiadający kartę pracy. Zresztą nawet oni nie chcieli korzystać z usług Niemców. Krążył pogłoski, że osoby chore na przykład na gruźlicę dobijano specjalnymi zastrzykami. Zaczynało brakować rąk do pracy, więc obniżono wiek dzieci, które były zobowiązane do pracy u Niemców.

Od tej pory dzieci od 10 do 14 lat musiały pracować w polu, a starsze wysyłano do Arbeitsamtu, gdzie przydzielano im prace. Pogarszała się jakość chleba, brakowało warzyw i owoców. Na wolnym rynku cena masła osiągnęła 64 marki. Była to kwota nieosiągalna dla Polaków. Wiele osób prowadziło handel wymienny. Pojawiły się także tarcia pomiędzy samymi Niemcami. Uchodźcy wrogo odnosili się do miejscowych Niemców. Zarzucali im ślepą wiarę w Hitlera, gdy oni już zaczynali powoli przeglądać na oczy.

(pw)

XX wiek

Strzały na wiecu

1930 rok był bardzo emocjonujący w polskiej polityce. Odbyły się wówczas słynne wybory brzeskie, czyli pierwsze wybory do parlamentu, które w obrzydliwy sposób sfałszowano. W Wąbrzeźnie emocje także sięgały zenitu.

13 listopada w Wąbrzeźnie odbył się wiec rządowej partii BBWR (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem). Partia rządowa była w Wąbrzeźnie mocno znienawidzona. Gdy na mównicę wyszedł mówca – Wasilewski i nawoływał do zjednoczenia społeczeństwa, obecny na sali redaktor Gazy Wąbrzeskiej Roman Piszcz wyjął rewolwer i zaczął mierzyć w mówcę. Wspomnijmy, że Gazeta Wąbrzeska zajmowała opozycyjne stanowisko

wobec rządu. Policjant, który był akurat na wiecu, trącił ramieniem redaktora. Rewolwer wypalił, ale kula chybiła celu. Na sali zapanowała panika. Część mężczyzn chciała zlinczować Piszczę. Przed samosądem uratował go ziemianin – Rudnicki. Redaktora aresztowano. Wybory wygrała zgodnie z planem partia rządowa, która trwała u władzy aż do wybuchu II wojny światowej.

(pw)

Nasi w wojnach napoleońskich

XIX WIEK ▶ O polskich żołnierzach walczących w tzw. wojnach napoleońskich pisaliśmy już niejednokrotnie. Tym razem przybliżamy historię dwóch formacji – 5. Pułku Piechoty (dawna Legia Północna) oraz 6. Pułku Ułanów, w skład których wchodził m. in. mieszkańcy Ziemi Dobrzyńskiej



Generał Dominik Dziewanowski sformował 6. Pułku Ułanów, przez krótki okres czasu dowodził także 5. Pułkiem Piechoty

W drugiej połowie września 1806 roku (20 września) Napoleon Bonaparte w czasie wojny z Prusami wydał dekret dotyczący tworzenia Legii Północnej składającej się z Polaków, którzy wcześniej służyli w armii pruskiej. Natychmiast przystąpiono do tworzenia dwóch Legii.

Pierwszą dowodził generał Józef Zajączek. Składała się z czterech batalionów, a jej żołnierzami byli Polacy – dezertrzy z armii pruskiej. Druga została powołana 23 września. Jej dowódcą był generał Jan Henryk Wołodkowicz. Każda z Legii miała docelowo liczyć 5000 żołnierzy, jednak stanu tego nigdy nie osiągnięto. I Legia Północna skierowana została w składzie dywizji generała Jeana Ménarda do Szczecina. Natomiast II Legia Północna

w marcu 1807 roku wcielona została do pierwszej Legii. Późniejszy jej dowódca to książę Michał Gedeon Radziwiłł i hrabia Maciej Sobolewski. Legia formowała się w Landau, 20 listopada 1806 roku wyruszyła na front. Brała udział w walkach na Pomorzu. Odnaczyła się w kampanii pod Tczewem i Gdańskiem, a służbę garnizonową pełniła w Twierdzy Wisłoujście.

Na skutek zdecydowanych żądań żołnierzy Legia w 1808 roku weszła w skład Armii Księstwa Warszawskiego i przekształcona została w 5. i 6. pułk piechoty II Legii Księstwa Warszawskiego generała Zajączka. 5. Pułk Piechoty nosił pierwotnie nazwę 1. Pułku Piechoty Legii Kaliskiej. Jego załącznikiem był powstały wio-

sną 1806 w Płocku batalionu strzelców leśnych departamentu płockiego, pod dowództwem pułkownika Ignacego Zielińskiego.

Po przybyciu do kraju Legii Północnej w kwietniu 1807 roku nastąpiła reorganizacja piechoty, w wyniku której do 5. pułku wcielono żołnierzy 1. i 2. batalionu Legii. Po 25 czerwca 1807 roku wyszedł z Płocka i zakwaterowany został w Częstochowie. W tym czasie otrzymał nazwę 5. pułku piechoty. W 1809 roku zapoczątkowano prace nad reorganizacją piechoty. Pułki miały się składać z trzech batalionów. W momencie wybuchu wojny pułk nie osiągnął jeszcze pełnych stanów.

Po zakończeniu działań bojowych, zgodnie z rozkazem z 10 sierpnia 1807, 5. pułk

Generał Dominik Dziewanowski

Urodził w 1759 roku w Płonnem. Pochodził z dawnej rodziny mazowieckiej. Był synem Juliusza, kasztelana chełmińskiego, i Ludwiki Pawłowskiej. Rotmistrz Kawalerii Narodowej. Najpierw służył w armii pruskiej, potem przeszedł do armii polskiej, gdzie był adiutantem ks. S. Poniatowskiego. W powstaniu 1794 roku walczył pod Rypinem i Łabiszynem. Po upadku powstania osiadł na wsi, ale mimo to utrzymywał kontakty z legionami i wspierał je finansowo. W 1806 roku sformował 6. Pułk Ułanów, a następnie wstąpił do Armii Księstwa Warszawskiego. Na czele pułku walczył w kampaniach napoleońskich – w 1807 na Pomorzu, pod Tczewem i Gdańskiem, oraz w 1809 pod Sandomierzem. W czasie drugiej kampanii zajął także Lublin i uczestniczył w zajęciu Zamościa. W 1810 roku został awansowany na generała brygady i mianowany komendantem wojskowym w departamencie łomżyńskim. Stanowiska nie objął, ponieważ otrzymał urlop zdrowotny, który spędził w Cieplicach i w Karlsbadzie. W latach 1810-1812 był komendantem wojskowym w departamencie lubelskim, a w 1812 roku – w departamencie radomskim. W kampanii 1812 roku był dowódcą 28. Brygady Lekkiej Jazdy w 4. Dywizji Jazdy (IV Rezerwowego Korpusu Kawalerii) i walczył pod Mirem i Romanowem. W czasie obrony Borysowa został ciężko ranny i dostał się do niewoli rosyjskiej. Był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Legii Honorowej (1809) i Krzyżem Kawalerskim Orderu Virtuti Militari (1808).

Historyk wojskowości Janusz Staszewski scharakteryzował tak Dziewanowskiego: „Był jednym ze zdolniejszych i światlejszych wojskowych swej epoki. Odważny w boju, łączył z dzielnością i szybką orientacją, która przyniosła mu sławę dobrego zagońcy, dużą umiejętność wychowawczą. Starał się szkolić i przekazywać swe doświadczenie młodym oficerem. [...] Posiadał też dużą odwagę cywilną. W razie niepowodzeń nie zasłaniał się nikim innym ani okolicznościami, nie szukał wybiegów, winę brał na siebie”.

Generał Dominik Dziewanowski zmarł w Płonnem w 1827 roku.

piechoty pułkownika Dominika Dziewanowskiego stanął garnizonem w Łabiszynie pod Bydgoszczą. Według etatu z 1810 roku, pułk składał się ze 27-osobowego sztabu i trzech batalionów piechoty po 6 kompanii. Sztab batalionów liczyć miały 4 osoby, a kompanie 136 żołnierzy. W sumie w pułku powinno służyć 2487 żołnierzy. Faktycznie stan osobowy oddziału był nieco mniejszy.

Na początku 1810 roku pułk przeszedł na żołd francuski i jego dwa bataliony zostały skierowane jako załoga do Gdańska. Zakład pułkowy pozostał w Łęczycy. W tym czasie utworzono 4. batalion, a pułk czasowo przeniesiono do Kostrzyna.

W czasie przygotowań do inwazji na Rosję 1812 roku pułk włączony został w struktury

7. Dywizji gen. Grandjean. Po abdykacji Napoleona car Aleksander I wyraził zgodę na odesłanie oddziałów polskich do kraju. Miały one stanowić bazę do tworzenia Wojska Polskiego pod dowództwem wielkiego księcia Konstantego. 13 czerwca 1814 roku pułkowi wyznaczono miejsce koncentracji w Lublinie.

Warto również wspomnieć, że pułkownik Dominik Dziewanowski był w styczniu 1807 roku dowódcą 6. Pułku Ułanów, który został sformowany w Bydgoszczy. Pułk brał udział w walkach w czasie pierwszej wojny polskiej 1807 roku, wojny polsko-austriackiej, inwazji na Rosję 1812 roku i kampanii 1813 roku.

(Opr.)

Szymon Wiśniewski,
fot. domena publiczna

XVIII wiek

W granicach Prus

W nocy z 23 na 24 września 1793 roku sejm obradujący w obecności generała rosyjskiego Johanna von Rautenfelda na otoczonym przez rosyjskie wojsko zamku grodzieńskim, w milczeniu przeprowadził cesję terytorium Rzeczypospolitej na rzecz Królestwa Prus.

Prusy otrzymały wówczas Gdańsk, Toruń, województwa gnieźnieńskie, poznańskie, sieradzkie (z Wieluniem), kaliskie, płockie, brzeskokujawskie, inowrocławskie, ziemię dobrzyńską oraz części krakowskiego, rawskiego i mazowieckiego (w sumie 57 tys. kilometrów kwadratowych). Sejm w Gro-

nie obradował od 17 czerwca do 23 listopada 1793 pod laską marszałka Stanisława Kostki Bielińskiego. Był to ostatni i jeden z najbardziej burzliwych sejmów I Rzeczypospolitej.

Od pierwszej jego sesji dochodziło do gwałtownych sporów, rękoczynów oraz interwencji wojsk rosyjskich.

Odbyswał się po przegranej w 1792 roku wojnie z Rosją, po zawarciu konfederacji targowickiej, po wkroczeniu w ziemie Rzeczypospolitej wojsk Królestwa Prus w styczniu 1793 roku, przeprowadzonym za zgodą Rosji i po zawarciu tajnej rosyjsko-pruskiej konwencji podziałowej w Petersburgu 23

stycznia 1793 roku.

Oprócz utraty części terytorium na rzecz Prus i Rosji sejm podjął szereg decyzji dotyczących Rzeczypospolitej. Podpisano wieczyste przymierze polsko-rosyjskie. Tym samym Polska stała się ponownie protektorem rosyjskim. Rosja miała prawo posiadać na terytorium Rzeczypospolitej magazyny wojskowe i mogła wprowadzić swoje wojska, kiedy tylko uznała to za stosowne. Polska zobowiązała się nie zawierać sojuszy bez zgody Petersburga, przedstawicielstwa dyplomatyczne w państwach trzecich miały działać wspólnie. Posłowie odrzucili Konstytu-

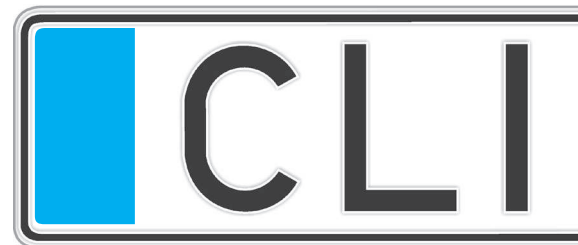
cję 3 Maja i przywrócili Radę Nieustającą (której pracami nieformalnie kierował ambasador rosyjski) oraz prawa kardynale (wolna elekcja, pacta conventa, częściowo liberum veto), których gwarantką została Katarzyna II.

Zredukowano liczebność wojska polskiego do 15 tysięcy. Zatwierdzono prawa mieszczan. Co ciekawe przywrócono Order Virtuti Militari, jednak został on wkrótce zniesiony przez Radę Nieustającą. Tron w Polsce miał być dalej elekcyjny. Rozwiązano także konfederację targowicką.

(Opr.) Szyw



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel 506 141 913

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel 506 141 913

Kupię grunty rolne Tel. 576 326 379

Rolnictwo

Inne

Sprzedam żyto i owies Tel. 883 678 823

Rolnictwo

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1
Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Wsparcie dla działkowców

REGION ▶ W ramach projektu „Rozwój zielonej infrastruktury poprzez wsparcie ogrodów działkowych” zakończył się trzeci etap przyjmowania wniosków. Do tej pory uprawnione do ubiegania się o przyznanie grantów stowarzyszenia ogrodowe złożyły ponad 300 wniosków, a kolejne ARiMR będzie przyjmować do 30 września 2022 r.



Uprawnionymi do ubiegania się o przyznanie grantu są zarejestrowane w KRS stowarzyszenia ogrodowe powołane wyłącznie w celu zakładania i prowadzenia rodzinnych ogrodów działkowych. Podmioty te mogą złożyć w ramach konkursu więcej niż je-

den wniosek. Ważne jest, że dany rodzinny ogród działkowy może ubiegać się o wsparcie tylko raz.

– Zachęcamy do składania wniosków o granty we właściwych ze względu na miejsce położenia Rodzinnych Ogrodów Działkowych oddziałach regio-

nalnych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dokumenty można dostarczać osobiście, nadawać przesyłką pocztową lub przez platformę ePUAP. Są one przyjmowane w cyklach miesięcznych. Z pierwszego etapu konkursu (30 maja – 30 czerwca) ARiMR przyjęła do oceny 112 wniosków, z drugiego (1-31 lipca) – 118, natomiast w trzecim (1-31 sierpnia) złożono ich ponad 100 – informuje ARiMR.

Wartość grantu dla jednego ROD-u wynosi nie mniej niż 10 tys. zł i nie więcej niż 100 tys. zł i musi dotyczyć inwestycji na częściach wspólnych. W przypadku ROD, w którym liczba działek indywidualnych przekracza 400, maksymalna wartość grantu ustalana jest jako iloczyn liczby działek oraz kwoty 250 zł. Nie może jednak wynieść więcej niż 150 tys. zł. Za kwalifikowalne uznaje się koszty poniesione od dnia złożenia wniosku o przyznanie grantu do 31 sierpnia 2023 r. W tym terminie także musi zakończyć się maksymalnie 12-miesięczny okres realizacji projektu. Co istotne, grantobiorca nie jest zobowiązany do wniesienia własnego wkładu finansowego.

Stawiają na zielen

Wykaz rodzajów inwestycji, na które Rodzinny Ogród Działkowy może otrzymać wsparcie, został wskazany w regulaminie konkursu. Minimum 50 proc. otrzymanych środków należy wykorzystać na przedsięwzięcia o charakterze prośrodowiskowym lub proklimatycznym, np.: zakładanie zielonych dachów na istniejących budynkach wraz z niezbędną infrastrukturą służącą do utrzymania zieleni; tworzenie bądź odnawianie tzw. zielonych ścian, pod warunkiem zachowania historycznego krajobrazu miejskiego oraz nieutrudniania widoczności w ruchu drogowym i pieszym; zazielenianie roślinami miododajnymi wszelkich powierzchni, m.in. dachów i płotów.

Z kolei maksymalnie 30 proc. grantu można przeznaczyć na inwestycje infrastrukturalne realizowane na wspólnych częściach rodzinnych ogrodów działkowych, np. budowę tężni wraz z zagospodarowaniem terenu, budowę i modernizację zbiorników na nieczystości ciekłe, budowę przydomowych oczyszczalni ścieków, modernizację kanałów

i rowów melioracyjnych i utrzymanie ich w stanie sprawności technicznej. Grant można otrzymać także na zakładanie placów zabaw dla dzieci czy też na tworzenie punktów pierwszej pomocy, w których znajdują się chociażby apteczka, rękawiczki jednorazowe i defibrylator. Do zadań objętych dofinansowaniem należą również koszty pośrednie oraz wydatki poniesione na przygotowanie dokumentacji technicznej (w obu przypadkach maksymalnie 10 proc. wartości udzielonego grantu).

– Informujemy również, że opublikowana została pierwsza lista rankingowa dotycząca wniosków złożonych w I etapie konkursu. Uszeregowano je na niej w kolejności wynikającej z liczby uzyskanych punktów. W przypadku ubiegających się o granty, którzy otrzymali takie same noty, o pozycji w rankingu zdecydowała większa całkowita powierzchnia terenu objętego projektem. Umieszczone na liście stowarzyszenia otrzymają pisemne zaproszenia na podpisanie umów – czytamy w komunikacie ARiMR.

**(AdWo),
fot. archiwum**

Region

Granty dla kół gospodyń

Trwa konkurs grantowy dla kół gospodyń wiejskich w ramach programu „Smakujemy lokalnie”.

Koła, które przedstawią najlepsze przepisy na potrawy promujące tradycję kulinarną regionu, z którego pochodzą, mogą uzyskać grant w wysokości 10.000 złotych. Program „Smakujemy lokalnie” jest skierowany do kół gospodyń wiejskich z całej Polski, a także małych i średnich rolników oraz wytwórców i producentów lokalnych produktów spożywczych.

Jednym z elementów wspo-

mnianego programu jest konkurs dla kół gospodyń wiejskich, w ramach którego przewidziano 10 grantów (każdy w wysokości 10 000 zł) na realizację działań promujących polską żywność i aktywizację kobiet mieszkających na wsi. O grant mogą ubiegać się koła lub związki kół gospodyń wiejskich wpisane do Krajowego Rejestru KGW.

Zadaniem konkursowym jest

przesłanie przepisu na potrawę promującą kuchnię regionu z wykorzystaniem wybranego produktu marki własnej Carrefour Polska, wraz ze zdjęciami oraz historią dania. Patronem konkursu jest Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi. Ostateczny termin przesyłania zgłoszeń upływa 3 października 2022 r.

**(AdWo),
fot. ilustracyjne**



OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Wielgie informuje, iż na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wielgie oraz na stronie internetowej BIP zostało wywieszone ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż działki rolnej niezabudowanej położonej w obrębie geodezyjnym Nowa Wieś. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Urzędu Gminy Wielgie w godz. od 7:30 do 15:30 tel. 54 289 73 80 wew. 27.

TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

ZUS wypłacił kolejne czternastki

REGION ▶ Emeryci i renciści, których termin płatności świadczenia przypada na 15 września, mają powody do zadowolenia. Otrzymali czternastą emeryturę już w ubiegłym tygodniu. Natomiast osoby, których termin płatności emerytury czy renty przypada na 20 września w bieżącym tygodniu



Czternastą emeryturę na Kujawach i Pomorzu jak dotąd otrzymało niemal 278 tys. emerytów i rencistów na kwotę prawie 341 mln zł. – Zdecydowana większość z nich, to świadczenia wypłacone w pełnej wysokości, wynoszące 1217,98 zł na rękę.

Dodatkowe świadczenie ZUS wypłaca razem z bieżącą emeryturą lub rentą, co oznacza, że nie trzeba składać żadnego wniosku – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W czwartek kolejne czternastki z ZUS trafiły do niemal 55 tys. osób z województwa kujawsko-pomorskiego. Suma wypłat to 66,7 mln zł. Ostatnie czternastki ZUS wypłacił 20 września. – Tego dnia w regionie czternastkę otrzymało kolejne 73 tys. osób na łączną kwotę 90,6 mln zł. To dodatkowe świadczenie otrzymało w sumie 405,7 tys. emerytów i rencistów z naszego województwa na kwotę ponad 498 mln zł – dodaje rzeczniczka.

Czternastka przysługuje nie tylko emerytom i rencistom, ale także osobom uprawnionym np. do renty socjalnej, zasiłku przedemerytalnego, emerytury pomostowej, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego,

czy rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego Mama 4 plus.

Pełną kwotę czternastki otrzymują osoby, których świadczenie podstawowe nie przekracza 2 900 zł brutto. Jeśli ktoś ma wyższą emeryturę czy rentę między 2900 zł brutto a 4188,44 zł brutto, to czternastka jest pomniejszana zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”. Świadczenie nie jest jednak przyznawane, jeśli kwota czternastej emerytury jest niższa niż 50 zł.

Czternastki nie otrzymają osoby, których emerytura czy renta jest wyższa od kwoty 4 188,44 zł brutto, a także osoby, których wypłata emerytury, renty czy innego długoterminowego świadczenia z ZUS była zawie-

szona na dzień 24 sierpnia.

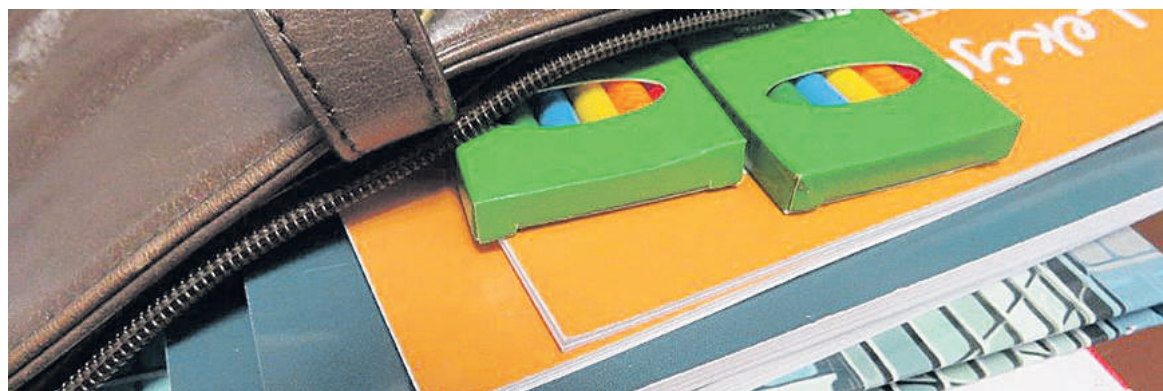
Czternasta emerytura nie jest dochodem i nie ma wpływu na prawo do dodatku osłownego. Nie wlicza się również do dochodu, o którym mowa w ustawie o dodatku mieszkaniowym, o pomocy społecznej oraz o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji (czyli tzw. 500 plus dla osób niesamodzielnich). Nie jest również dochodem, przy ubieganiu się o świadczenia rodzinne. Nie będzie także brana pod uwagę przy ubieganiu się przez seniora o pomoc społeczną. Z kwoty tego świadczenia nie dokonuje się żadnych potrąceń i egzekucji.

(red), fot. ZUS

Region

Blisko 66 mln zł na kontach rodziców

Większość rodziców już zawnioskowała o świadczenie 300 plus z programu „Dobry Start”. ZUS przypomina, że termin na przekazanie dokumentów upływa 30 listopada. Wnioski przyjmowane są wyłącznie elektronicznie.



Świadczenie dobry start przysługuje na uczące się w szkole dziecko w wieku od 7 do 20 lat, a w przypadku osób z niepełnosprawnościami – do 24 lat.

– Szkołą uprawniającą do uzyskania świadczenia jest, m.in. szkoła podstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, czy szkoła branżowa. Świadczenie przysługuje także, jeśli nauka w szkole z siedzibą w Polsce albo za granicą odbywa się zdalnie. Na przykład na dziecko, które uczęszcza do szkoły ukraińskiej w trybie zdalnym, zostanie przyznane świadczenie 300 plus, o ile wraz z rodzicem składającym wniosek zamieszkują w Polsce – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Większość osób wniosek o świadczenie 300 plus z programu „Dobry Start” już złożyła. Do tej pory rodzice i opiekunowie ubiegali się o świadczenie dla około 4,4 mln dzieci. ZUS wypłacił już w ramach programu ponad 1,2 mld zł. W województwie kujawsko-pomorskim na rachunki bankowe rodziców i opiekunów trafiło ponad 65,7 mln zł dla 219 tys. dzieci.

Wnioski o „Dobry Start” można składać do 30 listopada przez bankowość elektroniczną, PUE ZUS i przez portal Emp@tia MRiPS. Złożenie poprawnie wypełnionego wniosku do końca sierpnia gwarantowało wypłatę świadczenia do końca września. Na rozpatrzenie tych złożonych we wrześniu, październiku lub listopadzie ZUS ma

dwa miesiące.

Informacje na temat wniosku i jego obsługi można znaleźć na portalu PUE ZUS (status obsługi wniosku, szczegółowe informacje o świadczeniu). Dzieje się tak również wtedy, gdy złożono wniosek przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia. Wystarczy załogować się na swój profil na PUE ZUS i przejść do zakładki [Dobry start] > [Szczegóły Twoich wniosków]. Na portalu PUE ZUS znajdzie się cała korespondencja z ZUS w sprawie wniosku o świadczenie 300+ (wezwanie do uzupełnienia wniosku lub załączników, informacja o przyznaniu świadczenia, decyzja odmawiająca przyznania świadczenia).

(red), fot. ZUS

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Nowe boisko w Chalinie



dokończenie ze str. 1

Koszt zadania wyniósł 595 050, 00 zł, a dofinansowanie to kwota 351 154,00 zł.

– Dzięki zrealizowanej inwestycji powstała przestrzeń publiczna do aktywnego i atrakcyjnego spędzania wolnego czasu dla mieszkańców. Wybudowana infrastruktura sportowa ułatwi także dostęp do odpowiedniej jakości obiektów sportowych oraz zwiększy liczbę i znacząco

podniesie jakość obiektów sportowych na terenie naszej gminy – podaje Urząd Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą.

Warto wspomnieć, że Chalin to już kolejna miejscowość, która w tego typu obiekt sportowy została wyposażona. Rok temu podobne boisko powstało w Krojczynie.

(ak), fot. UMig Dobrzyń nad Wisłą

Odrodzenie Wichra Wielgie

PIŁKA NOŻNA ▶ Dobry moment na odbicie się od dna tabeli znaleźli piłkarze Wichra Wielgie, którzy mimo iż w drugiej połowie przegrywali z Wiślaninem Bobrowniki 2:3, ostatecznie wygrali derbowy mecz 5:3



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Do ostatniej soboty były dwa remisy, trzy porażki i ostatnie miejsce w lidze. Sezon dla piłkarzy Wichra szedł jak po grudzie. Aż do szóstej kolejki i derbowego meczu z Wiślaninem. Faworytem byli goście, którzy do tej pory nie przegrali ani razu. Po kwadransie i голу Rucińskiego prowadzili 1:0, ale szybko wyrównał Kosowski. Jeszcze szybciej na 2:1 dla gości trafił Wasielewski i takim wynikiem za-

kończyła się pierwsza połowa.

Drugą odsłonę dobrze zaczęli gospodarze, a na 2:2 wyrównał niezawodny Kosowski. Remis utrzymywał się do 70. minuty. Wtedy na 3:2 dla Wiślanina trafił Ruciński i wydawało się, że Wielgie zostanie na dnie tabeli A-klasy. I wtedy nastąpiło odrodzenie Wichra. Na 10 minut przed końcem wyrównał rutyniarz Ziemiński. W 90. minucie prowadzenie miejscowym dał

Zdziebłowski, a w doliczonym czasie dobił rywali Arkadiusz Paszyński. Wygraną dali więc piłkarze, którzy po kilku latach wrócili do Wielgiego.

Wicher awansował o trzy miejsca w tabeli, na 10. miejsce (5 punktów na koncie). W najbliższej kolejce Wielgie pauzuje, a za dwa tygodnie gra na wyjeździe w Lubrańcu.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

Pierwsza porażka Mienia

Zaczął się od ładnego gola z rzutu wolnego Macieja Serafina. Ale na końcu to goście się cieszyli. Mień Lipno przegrał 1:5 ze Zjednoczonymi Piotrków Kujawski w meczu szóstej kolejki A-klasy.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Dla lipnowian, którzy znakomicie rozpoczęli sezon po spadku z okręgówki, była to pierwsza porażka, a druga strata punktów, bo wcześniej był też remis 2:2 w Skrwilnie. Ale początek niedzielnego meczu był dobry. Mień miał przewagę, którą udokumentował w 25. minucie. Gola bezpośrednio z rzutu wolnego zdobył Maciej

Serafin. Może gdyby prowadzenie udało się utrzymać dłużej, wynik byłby korzystniejszy, ale nasz zespół stracił bramkę praktycznie w kolejnej akcji. Do przerwy było 1:1.

Druga połowa to już niestety dominacja gości. Rywale między 48. a 77. minutą trafiali aż cztery razy, Mień nie zdołał odpowie-

dzie choćby jednym golem. Porażka 1:5 zepchnęła lipnowian na drugie miejsce w tabeli. Mień ma 13 punktów, o 3 mniej od liderującej Unii Chocień. A już w niedzielę od godz. 14.00 kolejne derby powiatu, mecz Wiślanin – Mień. Relacja i zdjęcia w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)



Tłuchowia nadal liderem IV ligi

PIŁKA NOŻNA ▶ Bardzo dobre spotkanie rozegrali piłkarze z Tłuchowa, pokonując 3:1 Lecha Rypin. Dzięki temu nasz zespół utrzymał prowadzenie w tabeli. Tuż przed meczem siódmej kolejki czwartej ligi tłuchowianie odebrali puchar za wygraną rozgrywek V ligi w poprzednim sezonie



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Może władze Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej nie były tym razem najszybsze, ale przed meczem z Lechem do Sierpca dotarł wiceprezes Jarosław Chwiakowski i tuż przed pierwszym gwizdkiem wręczył trofeum za mistrzostwo okręgówki, które odebrał kapitan Paweł Gaul. Potem były już emocje sportowe, a w sobotnie popołudnie na stadionie sierpeckiego MOSiR-u działo się wiele. Pierwszy kwadrans meczu był dość wyrównany, z próbami z obu stron. Wreszcie w 17. minucie pod bramką rywali świetnie odnalazł się stoper Adrian Bieńkowski, który strzałem w długi róg dał prowadzenie Tłuchowii.

Po stracie gola rypinianie szybko ruszyli do ataku, ale dobrze in-

terweniowała obrona Tłuchowii, jak choćby w akcji, gdzie trzykrotnie blokowała strzały przyjezdnych. Gospodarze przeczekali szturm rywali i w 35. minucie zadali drugi cios. Doskonałe długie podanie od Bieńkowskiego znakomicie przyjął Dawid Kieplin i strzałem z 16 metrów nie dał szans bramkarzowi Lecha. Było 2:0, a najlepszy strzelec Tłuchowii po jednym meczu bez gola znowu trafił i ma 9 bramek w 7 meczach. Do przerwy wynik się nie zmienił, choć kapitalną ku temu okazję miał Szymon Koziałek, ale jego mocny strzał obronił bramkarz gości.

Drugą połowę od ataków rozpoczął Lech. Najpierw z rzutu wolnego Kurka próbował zaskoczyć Baranowski, a w 58. minucie po strzale

z dystansu i lekkim rykoszecie goście zdobyli bramkę kontaktową. Tłuchowia kropkę nad i postawiła na kwadrans przed końcem, a wynik na 3:1 ustalił Dawid Klepczyński. Do końca wynik nie uległ zmianie, a o tym jak bardzo obu ekipom zależało na wygranej świadczyć może duża liczba żółtych kartek pokazana przez sędziego.

Tłuchowia odniosła piątą wygraną w siódmym meczu i z 16 punktami jest liderem tabeli. Tyle samo punktów ma Sparta Brodnica i Cuiavia Inowrocław. W najbliższą sobotę podopieczni Damiana Cackowskiego zagrają na wyjeździe z trzynastym w stawce Pomorzaniem Toruń.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

Mustang zremisował na nowym boisku

Zacięty mecz w IV lidze rozegrały piłkarki Mustanga Wielgie w pierwszym spotkaniu w sezonie na własnym boisku, podejmując Wdę Strzałak Przechowo.



Początek meczu to wyrównana walka i szanse z obu stron na objęcie prowadzenia. Najbliżej zdobycia bramki dla Mustanga była Czubakowska po rzucie rżnym, po którym piłka wylądowała na słupku.

Po pierwszej połowie był remis 0:0. Po przerwie obraz gry się nie zmienił... ale to nasz zespół w 69. minucie objął prowadzenie po mocnym strzale Pikos i było 1:0! W końcówce spotkania, w doliczonym czasie gry



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

zespół Wdy strzelił wyrównującą bramkę i mecz zakończył się wynikiem 1:1.

Był to dobry występ naszego zespołu, w którym po prostu zabrakło trochę szczęścia do wygranej.

Skład drużyny: Gała, Ziemińska (Wilińska), A. Żebrowska (Dzięcielewska), Smerczak, Marchlewska, Jesionowska, Stroisz (Dobiesz), M. Żebrowska, Kmiecik (Kwiatkowska), Pikos, Czubakowska. Rezerwa:

Andrzejewska, Królikowska, Kamińska. Za tydzień nasz zespół zmierzy się w meczu wyjazdowym z Juventusem Toruń. UKS z 4 punktami jest drugi w tabeli czwartej ligi.

Tekst i fot. (ak)